GLOBALNIE · ANALIZA

PRZEDTERMINOWE WYBORY W PORTUGALII – CZY PRAWICA DOJDZIE DO WŁADZY?

Karol Podolski · 7 marca 2024

Portugalia jawi się jako nieco zapomniany i mało znaczący kraj na europejskiej mapie politycznej. Media żywiej zainteresowały się sytuacją polityczną nad Tagiem, gdy 7 listopada zeszłego roku w wyniku skandalu korupcyjnego dymisję złożył lewicowy premier António Costa. Prezydent Republiki Marcelo Rebelo de Sousa rozwiązał parlament i ogłosił nowe wybory na marzec 2024 r. Choć Partia Socjalistyczna wciąż liczy na zachowanie władzy, to sondaże zdecydowanie pokazują, że są to prawdopodobnie płonne nadzieje. W przeciwieństwie do Hiszpanii, w której centroprawica pomimo dużych szans nie zdołała ostatecznie przejąć władzy, w drugim kraju Iberii sytuacja może potoczyć się inaczej. A to wszystko za sprawą rosnącego poparcia dla partii Chega.

Zielona korupcja

Ostatnie miesiące 2023 r. z pewnością nie zapiszą się dobrze na kartach historii Partii Socjalistycznej, jednej z dwóch głównych sił politycznych nad Tagiem, od rewolucji goździków definiujących portugalską politykę. Jeszcze rok temu portugalska lewica zdecydowanie wygrała wybory, otrzymując 41,4% głosów i wprowadzając 120 posłów do parlamentu, dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. W wyniku śledztwa, które zostało nazwane oficjalnie Operacją Influencer (Operação Influencer), dotarto do niejasnych powiązań między politykami i osobami z otoczenia Partii Socjalistycznej a przedstawicielami biznesu. Portugalskie organy ścigania wpadły na trop potencjalnej korupcji. Służby badają, czy doszło do nadużyć w sprawach przyznania koncesji na wydobycie litu, wytwarzania wodoru oraz budowy elektrowni wodnej i elektronicznej bazy danych w Sines.

7 listopada ubiegłego roku policja przystąpiła do działań. Przeszukano wiele budynków i biur rządowych. Aresztowano m.in. szefa sztabu premiera – Vítora Escárię, burmistrza Sines Nuno Mascarenhasa oraz prawnika Diogo Lacerdę Machado, prywatnie przyjaciela premiera Costy. Jako powód zatrzymań podano możliwość ukrywania dowodów przez aresztowanych. W biurze Escárii znaleziono prawie 76 tys. euro. Jednakże wkrótce wyszło na jaw, że pieniądze pochodziły z legalnego źródła. Zatrzymanych zwolniono z aresztu 13 listopada i będą oni odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Jedynie Escárii zabroniono opuszczenia terytorium Portugalii. Podejrzenia nie ominęły również administracji rządowej. O nadużycia oskarżony został minister infrastruktury João Galamba i Nuno Lacasta, szef Portugalskiej Agencji Ochrony Środowiska. W wyniku tych ustaleń Antonio Costa złożył dymisję oraz ogłosił, że rezygnuje ze starań o kolejną kadencję na stanowisko premiera (które dzierżył od 2015 r.). Ponadto

dodał, że nie popełnił żadnego czynu zabronionego i będzie współpracował z organami ścigania. Wygląda na to, że w listopadzie 2023 r. zakończyła się kariera polityczna jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków w Portugalii. Śledztwo jest wciąż w toku i szanse na ogłoszenie przez prokuraturę jego wyników przed wyborami są nikłe.

> Sytuacja w Portugalii jest kolejną aferą korupcyjną kompromitującą europejską lewicę. Ale prowokuje również pytanie, czy podobne inwestycje związane z tzw. europejską polityką ekologiczną są odporne na finansowe machinacje i korupcję. Zapewne nie jest to ostatnia afera w tym obszarze.

III Republika Portugalska – dziecko lewicowej rewolucji

W Portugalii od rewolucji goździków z 1974 r. prawica niemalże nie istniała. Dobrym przykładem tego jest fakt, że druga największa partia w Portugalii, centroprawicowa Partia Socjaldemokratyczna (PSD), nosi nazwę odwołującą się do tradycji lewicowej. Powstała w 1974 r. po rewolucji goździków jako Ludowa Partia Demokratyczna i początkowo była partią lewicową, lecz z biegiem czasu ewoluowała w stronę zachodnioeuropejskiej centroprawicy. W tym sensie pierwsze lata demokratycznej Portugalii są swego rodzaju przeciwieństwem wczesnych lat dwutysięcznych w Polsce, gdzie dwie dominujące do dzisiaj partie (PO i PiS) miały wówczas profil centroprawicowy.

Sytuacja portugalskiej sceny politycznej jest o tyle specyficzna, że odwrotnie niż w sąsiedniej Hiszpanii dyktatura nie przekształciła się pokojowo w demokrację, lecz została zniesiona przez wojskowych siłą. Po obaleniu rządów Marcelo Caetano, następcy Salazara, nad Tagiem szybko pojawiły się nastroje rewolucyjne. Istniało duże ryzyko, że Portugalia zostanie państwem socjalistycznym. Ostatecznie jednak zażegnano to niebezpieczeństwo, a Portugalia stała się krajem z typowo centrową sceną polityczną. Jedyną partią „prawicującą" jest Partia Ludowa (CDS – PP), tracąca jednakże stopniowo swoje poparcie. Partia Ludowa w ostatnich wyborach, przeprowadzonych w 2022 r., odniosła największą klęskę w swojej historii. Po raz pierwszy nie wprowadziła do Zgromadzenia Republiki swojego przedstawiciela. Powiew świeżości politycznej dający portugalskiej prawicy pewną nadzieję rozpoczął się w 2019 r. Wtedy właśnie André Ventura, niemający za sobą dłuższej kariery politycznej, założył prawicową partię Chega! (pol. Dosyć!).

CZYTAJ TAKŻE: Słowacja po wyborach. Wielki powrót Roberta Ficy

Od kleryka do polityka

André Ventura urodził się w 1983 r. w niezbyt zamożnej rodzinie. Mimo że jego najbliżsi nie byli religijni, w wieku 14 lat z własnej woli zaczął chodzić do kościoła i przyjął chrzest w Kościele katolickim. Ventura żywił bardzo głęboką wiarę i, podobnie jak to niegdyś chciał uczynić Szymon Hołownia, zapragnął zostać kapłanem. Podjął naukę w seminarium duchownym, wkrótce jednak poznał kobietę, którą pokochał, i zrezygnował z podążania w stronę kapłaństwa. Zanim został politykiem, André był także m.in. komentatorem sportowym oraz wykładowcą akademickim.

> W 2017 r. Ventura zasiadł w radzie miejskiej w mieście Loures z ramienia PSD. Radnym nie był długo, bo już w kolejnym roku ogłosił swoją rezygnację. Choć kariera Ventury na stanowisku radnego była krótka, to bez wątpienia bardzo aktywna. Przyszły założyciel Chegi wypowiedział zdecydowaną wojnę Partii Komunistycznej Portugalii, posiadającej znaczne wpływy w miejscowości.

Rok na stanowisku radnego przyniósł mu dużą rozpoznawalność. Jeszcze w trakcie kampanii wyborczej przed wyborami regionalnymi udzielał wypowiedzi na temat Romów, które przez wiele środowisk zostały uznane za ksenofobiczne: „To, co powiem, może nie być zbyt popularne, ale to prawda: mieliśmy zbyt dużą tolerancję wobec niektórych grup i mniejszości etnicznych. Nie rozumiem, dlaczego ludzie czekają na remont swoich domów, podczas gdy niektóre rodziny, ze względu na swoją przynależność do społeczności romskiej, zawsze mają domy w porządku. Nie wspominając o tym, że zajmują nielegalnie przestrzenie, a nikt nic z tym nie robi. Ci, którzy muszą pracować każdego dnia, aby opłacić rachunki na koniec miesiąca, patrzą na to z ogromnym zdziwieniem. To nie jest rasizm ani ksenofobia, to rozwiązanie problemu, który istnieje, ponieważ niektóre mniejszości w naszym kraju uważają, że są ponad prawem”[1] – mówił André Ventura w wywiadzie udzielonym „Noticias ao Minuto”. Po opuszczeniu szeregów socjaldemokratów założył w 2019 r. partię Chega.

„CHEGA nigdy nie przeprosi za nas, Portugalczyków, którzy istnieją, istnieli i zamierzają istnieć przez kolejne stulecia”

Powyższe słowa padły w manifeście ogłoszonym przez partię[2]. Chega przedstawia się w nim jako ugrupowanie narodowe i konserwatywne – „bo wierne prawdziwym korzeniom, ale otwarte na twórcze innowacje”; liberalne – bo chce „zredukować państwo do jego minimalnych, podstawowych funkcji, drastycznie ograniczając jego duszącą obecność w życiu Republiki”; i „personalne” – „bo jako alfę i omegę działań politycznych stawia Człowieka, a nie Państwo”. W kolejnych akapitach manifestu padają takie zdania, jak: „CHEGA broni państwa neutralnego w kwestiach religijnych, uznając jednak i szanując decydującą rolę, jaką Kościół katolicki odegrał nie tylko w kształtowaniu cywilizacji europejskiej, ale także w całej historii Portugalii”, „CHEGA będzie opierać swoje działania przede wszystkim na zwalczaniu: «poprawności politycznej», korupcji, zinstytucjonalizowanej cenzury, nielegalnej imigracji, słabości kontroli granicznych, antysemityzmu, wszelkiego rodzaju rasizmu oraz rosnącej bezkarności przestępczości zorganizowanej”. Dalej w manifeście czytamy: „CHEGA odrzuca wszelką tyranię [...] Tyrania to siła, która bez powodu może pozbawić życia inną osobę poprzez jakikolwiek rodzaj morderstwa, czy to aborcję, dzieciobójstwo, eugenikę czy eutanazję”. Fragment ten jest szczególnie zastanawiający, zważywszy na fakt, że w 2022 r., a więc gdy amerykański Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie Roe v. Wade, który odgórnie legalizował aborcję w tym kraju, Ventura w portugalskim parlamencie ogłosił, że Chega nie będzie rozpoczynała debaty nad ponowną kryminalizacją aborcji, ale „wzywa do refleksji nad znaczeniem życia”[3].

Partia głosi hasła „IV Republiki Portugalskiej”, co upodobnia ją do Prawa i Sprawiedliwości w pierwszych latach swego istnienia. Podobieństw do PiS-u jest więcej. Do wyborów w 2001 r. partia braci Kaczyńskich startowała z postulatami walki z korupcją i zwiększeniem kar dla przestępców. Wśród głównych haseł Chegi jest właśnie zwiększenie kar dla przestępców, głównie seksualnych – partia opowiada się za ka-

stracją chemiczną.

Chega kreuje się na partię antysystemową, głosząc drastyczne zmniejszenie roli państwa w życiu zwykłych ludzi. Oprócz tego sprzeciwia się masowej imigracji, zachęcając do wspierania przede wszystkim imigracji pochodzącej z tzw. luzosfery, czyli byłych kolonii. Widać tu pewne nawiązanie do salazarowskiej ideologii luzotropikalizmu, choć sam Ventura stanowczo odcinał się od epoki Nowego Państwa i często krytykował politykę portugalskiego dyktatora. Pierwsze wybory, w których Chega wystartowała, odbyły się w 2019 r. Partia ta zdołała wtedy wprowadzić do parlamentu jedynie swojego przewodniczącego – André Venturę. W odbywających się w 2021 r. wyborach prezydenckich lider Chegi zajął trzecie miejsce, zdobywając 11,9% głosów, co jest bardzo dobrym wynikiem, biorąc pod uwagę krótki okres działalności Ventury w krajowej polityce. W wyborach do Zgromadzenia Republiki w 2022 r. Chega zdobyła już 12 miejsc. W najnowszych sondażach partia notuje coraz wyższe poparcie. W listopadzie poparcie dla Chegi najczęściej oscylowało wokół 15–16 %. Dziś, w lutym 2024 r., jej poparcie wynosi 19%, co czyni z niej trzecią siłę polityczną w Portugalii.

CZYTAJ TAKŻE: W Niemczech powstała „lewica konserwatywna”

Szansa roku 2024

Po czterech latach od założenia partia Ventury w sondażach uzyskuje poparcie dające jej pakiet kontrolny w portugalskim parlamencie. W kontekście marcowych wyborów André Ventura zaapelował do wszystkich partii: „Nadszedł czas na jedność [...] naszym przeciwnikiem jest Partia Socjalistyczna. I tego właśnie przeciwnika musimy pokonać w wyborach”[4]. Głównymi hasłami, z którymi Chega idzie do wyborów, są ograniczenie imigracji i ukrócenie korupcji. Kampania prowadzona jest z szerokim wykorzystaniem mediów społecznościowych. André Ventura bardzo często zamieszcza krótkie filmiki w „tiktokowym” stylu, na których kreuje siebie jako „fajnego”, wyluzowanego i merytorycznego polityka.

Szeroko rozumiana portugalska centroprawica również nie próżnuje. Pod koniec 2023 r. liderzy PSD i CDS – PP, Luís Montenegro i Nuno Melo, ogłosili chęć utworzenia koalicji. 7 stycznia 2024 r. scementowano owe zapowiedzi, tworząc Sojusz Demokratyczny (Aliança Democrática, AD), w którego skład weszły PSD, CDS – PP oraz Ludowa Partia Monarchistyczna (PPM). Właściwie Sojusz AD został reaktywowany, ponieważ koalicja o tej samej nazwie, tym samym składzie, a nawet o podobnym logo, została utworzona pierwotnie w 1979 r. w celu pokonania rządzącej ówcześnie Partii Socjalistycznej. Wówczas cel został osiągnięty.

Przywódcy centroprawicy liczą na realizację podobnego scenariusza obecnie. Rozwój sytuacji politycznej nad Tagiem wyklucza możliwość utworzenia szerokiej koalicji PSD – PS. Bardzo wiele zależy więc od wyniku poszczególnych komitetów wyborczych. Wydaje się naturalne, że w przypadku zdobycia przez koalicję AD zbyt małej liczby głosów potrzebnej do utworzenia rządu rozpoczną się rozmowy koalicyjne. Kierownictwo Chegi stara się grać aktywnie, André Ventura w styczniowym wywiadzie dla Reutersa[5] jasno stwierdził, że jego ugrupowanie nie poprze rządu koalicji pod przewodnictwem PSD, jeśli Chega do niego nie wejdzie. Jego partia najbardziej zainteresowana jest ministerstwami sprawiedliwości, spraw wewnętrznych czy rolnictwa. Zainteresowanie resortem sprawiedliwości szczególnie nie dziwi i pokazuje, że ugrupowanie Ventury realnie chce wdrażać zmiany zawarte w programie wyborczym.

Przywódca Partii Socjaldemokratycznej, a zarazem Sojuszu Demokratycznego, stanowczo odrzuca możl-

iwość wejścia Chegi do ewentualnego przyszłego rządu. Nasuwa się więc pytanie, czy Chega nie zostanie otoczona kordonem sanitarnym przez resztę partii, podobnie jak ma to miejsce z AfD w Republice Federalnej Niemiec. Ponadto powstaje pytanie o wiarygodność sondaży. W przypadku zeszłorocznych wyborów w sąsiedniej Hiszpanii istotnie rozminęły się one z finalnymi wynikami wyborów.

Optymizmem napawają jednak wybory regionalne na Azorach, które odbyły się 4 lutego. Sondaże dawały Chedze 9% poparcia, a po przeliczeniu głosów partia uzyskała dokładnie 9,2%. Badania pomyliły się jednak znacznie w przypadku dwóch głównych partii portugalskiej sceny politycznej. Przewidywały one zwycięstwo PS na wyspach (39% poparcia w porównaniu z 36% dla AD), a nieoczekiwanie wybory regionalne wygrała centroprawica z wynikiem 42,1% (PS uzyskało ostatecznie 35,9%). O tym, kto ostatecznie wygra wybory nad Tagiem i jakie przyniesie to skutki polityczne, dowiemy się już 10 marca.

Wśród krajów romańskich widać pewne tożsamościowe i prawicowe przebudzenie. Przykładem są rządy Giorgii Meloni we Włoszech, Marine Le Pen prowadząca w sondażach prezydenckich we Francji czy niedawne największe od lat protesty hiszpańskich środowisk prawicowych. W porównaniu z tymi państwami w kraju nad Tagiem rakieta o nazwie „prawica" wystartowała stosunkowo późno, lecz z bardzo dużą prędkością. Pozostaje pytanie, jaki będzie tego rezultat.

---

[1] *„Há minorias que se acham acima da lei. Temos tido excessiva tolerância"* [online], 12.07.2017, https://www.noticiasaominuto.com/vozes-ao-minuto/829810/ha-minorias-que-se-acham-acima-da-lei-temos-tido-excessiva-tolerancia [data dostępu: 28.02.2024].

[2] *Manifesto Político Fundador* [online], https://partidochega.pt/index.php/manifesto/ [data dostępu: 28.02.2024].

[3] *Chega diz não querer reabrir debate sobre aborto mas apela a reflexão sobre a vida* [online], https://partidochega.pt/index.php/2022/06/25/chega-diz-nao-querer-reabrir-debate-sobre-aborto-mas-apela-a-reflexao-sobre-a-vida/ [data dostępu: 28.02.2024].

[4] *André Ventura elege Pedro Nuno Santos como principal adversário nas legislativas* [online], 16.11.2024, https://observador.pt/2023/11/16/andre-ventura-elege-pedro-nuno-santos-como-principal-adversario-nas-legislativas/ [data dostępu: 28.02.2024].

[5] S. Goncalves, M. Pereira, *Portugal's far-right Chega to seek government role to break election deadlock*, 26.01.2024, https://www.reuters.com/world/europe/portugals-far-right-chega-seek-government-role-break-election-deadlock-2024-01-26/?fbclid=IwAR29cphgUroBVz886WqE61OdzAhOjR2so9PyyOpWiMJCOeOV-CcXxqmP3yM [data dostępu: 28.02.2024].

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/przedterminowe-wybory-w-portugalii-czy-prawica-dojdzie-do-wladzy/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć